PRZEDPŁATA miesięcznie: w Radomiu 2 korony za odn. do domu 25 h. z przes. poczt. 2.50 h. Egzem. pojed. 10 hal.

OGŁOSZENIA za wiersz petitowy lub jego miejsce: I-sza strona 1 kor. Nekrologi 40 hal. Reklamy 60 hal. IV-ta strona 20 h.

Rok XXXI. Wtorek 22 sierpnia 1916 roku. № 184.

GAZETA RADOMSKA

WYCHODZI CODZIENNIE.

REDAKCJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 12 do 2 po południu.
ADMINISTRACJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 9 do 3 po południu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska Nr. 51.

Komunikaty austrjackie.

Wiedeń. Urzędowo 20 b. m. **Na froncie rosyjskim:** Front arcyks. Karola: Na Magórze, na zachód od Mołdawy odparto kilka ataków. Wojska niemieckie zajęły górę Kretę. Na północnych stokach Czarnej Hory toczą się dalej walki. Na północ od przełęczy Tartar rozbiły się silne natarcie przeciwnika. Na południe od Horożanki nasz ogień armatni rozbił posuwającą się kolumną rosyjską.

Front Hindenburga: Pod Kisielinem oddziały niemieckie przepędziły nieprzyjaciela z kilku czołowych rowów. Pod Rudką — Czerwiszcze, gdzie Rosjanie wdarli się na wschodni btzeg rzeki, kontratak postępuje skuteczne. Nieprzyjaciel pozostawił w ręku sprzymierzonych 6 oficerów i 367 żołnierzy, oraz 6 karabinów maszynowych.

Na froncie włoskim i bałkańskim: nie było szczególnych wydarzeń.

Wiedeń. Urzędowo 21 b. m. **Na froncie rosyjskim.** Front arcyk. Karola: Na wschód od Mołdawy na Bukowinie i na wzgórzach na południo-wschód i zachód od Żabiego, przy których zajęciu wzięto 2 oficerów. 188 żołnierzy oraz 5 karabinów maszynowych, nieprzyjaciel czynił daremne wysiłki celem odzyskania utraconego terenu. Po obu stronach przełęczy Tartar trwają jeszcze walki. Na linji kolejowej na południe od Zielonej odrzucono oddział nieprzyjacielski. Nad Bystrzycą Sołotwińską i na północ od Dniestru dzień upłynął spokojnie.

Front gen. Hindenburga: Pod Smolarami i na południe od Stobychwy mniejsze przedsięwzięcia skuteczne. Pod Rudką Czerwiszcze załamały się wielkie wysiłki Rosjan, aby rozszerzyć swe pozycje na prawym brzegu Stochodu, z ciężkiemi dla nieprzyjaciela stratami.

Na froncie włoskim i bałkańskim: nic szczególnego.

Komunikat niemiecki.

Berlin. Urzędowo 20 b. m. **Na froncie rosyjskim:** Nad Berezyną, na północo-wschód od Delaczów udaremniono próby przeprawy Rosjan przez rzekę.

Na froncie francuskim: Na północ od Sommy działalność bojowa osłabła. Ataki angielskie na północo-zachód od Pozieres i po obu stronach lasu Foureaux zostały odparte. Według zebranych dotąd wiadomości w dn. 18 bm. brało udział w ataku najmniej 8 dywizji angielskich i 4 francuskie.—Na prawym brzegu Mozy nieprzyjaciel ponowił wczoraj wieczór swoje ataki w odcinku Thiaumont—Fleury i wdarł się ponownie do wsi. Zresztą został odparty.

Na froncie bałkańskim: Biklista na południe od jeziora Presba i Banica zostały zajęte. Na północ od jeziora Ostrowo serbska dywizja naddunajska spędzona została z dominujących wzgórz Dzematjeri Metezietspesi. Kontratak odparto.

Ofensywa bułgarska w Macedonji.

Sofja. (BK.) Z głównej kwatery donoszą: Skutkiem podjętych w ostatnich dniach przez wojska koalicji operacji, które rozszerzyły się także na wschód od Strumyi na północ od jeziora Tahino, nasze lewe skrzydło w d. 18 bm. podjęło ogólną ofensywę. Wojska posuwające się w dolinie Strumy obsadziły Demirhsar, po walce w pobliżu miasta Seres odrzuciły siły anglo-francuskie na prawy brzeg Strumy i obsadziły lewy brzeg rzeki między Bułkowem i jeziorem Tahino. Wojska, operujące między Strumą i Mestą w dolinie Wardaru atakują grupy wojsk anglo-francuskich, wielkiemi dla nieprzyjaciela stratami. Wojska naszego prawego skrzydła, pobiwszy Serbów pod Floriną, zajęły stacje Banica, Ekziszu na linji Saloniki—Florina i przywróciły połączenie kolejowe z miastem Bitolja. Na południe od jeziora Presba obsadziliśmy miejscowości: Zwezda, Biklista, Prześnica. W ten sposób zostało w zupełności przerwane połączenie między Korcza-Florina a Korcza-Kastoria.

Radosławow o ofensywie.

Sofja. (B. K.) Przed zamknięciem sesji parlamentu prez. ministrów Radosławow złożył na sobranju oświadczenie, w którem powiedział: Polityka Bułgarji wobec jej sprzymierzeńców i neutralnych pozostaje taką, jaką jest, a w szczególności jej stosunki do Rumunji i Grecji pozostają takie same, jak przed wystąpieniem armji bułgarskiej. Ponieważ wojska bułgarskie na froncie południowo-wschodnim były przedmiotem ciągłych ataków ze strony wojsk koalicji, przeto naczelna komenda zarządziła kontrofenzywę, aby sobie zapewnić jaknajlepsze pozycje. Rząd spodziewa się, że niepociągnie to za sobą innych powikłań.

Prezes ministrów wniósł na przesłanie dzielnym wojskom wdzięcznych pozdrowień, co sobranje z zapałem uczyniło.

W przededniu samorządu.

Stajemy wobec całego szeregu zagadnień, które nasuwają się nam wraz z wprowadzeniem samorządu miejskiego. Pogłoska kursująca w prasie i wśród społeczeństwa naszego o wprowadzeniu samorządu miejskiego do miast położonych na terenie okupacji austro-węgierskiej znalazła potwierdzenie oficjalne. Ostatnia enuncjacja wojennej kwatery prasowej, omawiając udział ludności w zarządzaniu terenu okupowanego, mówi między innemi:

...„bezpośrednio nastąpi ponowne zaprowadzenie ordynacji gminnej wiejskiej i wydanie kilku statutów miejskich dla byłych stolic gubernialnych i dla dalszych 34 miast obszaru administracyjnego“...

Wobec powyższego wprowadzenie samorządu miejskiego jest już tylko kwestją niedługiego czasu. „Dziennik Narodowy“ na zasadzie informacji z miarodajnych źródeł określa termin ogłoszenia ustawy na dzień 1 września.

Bezwątpienia całe nasze społeczeństwo z uczuciem zadowolenia przyjmuje te wieści—wszak wprowadzenie samorządu miejskiego—to, choć niewielki, ale krok wprzód, ku upragnionemu otrząśnięciu się zupełnemu z niewoli, ku możności, choć w tej małej cząstce życia narodowego, samodzielnego stanowienia o sobie. Uzyskanie samorządu miejskiego umacnia w nas wiarę w dopięcie celu naszych dążeń — niepodległego bytu państwowego.

Mamy za sobą smutne, długie dziesiątki lat, gdy w naszych magistratach rządzili przez Rosjan mianowani i dozorowani urzędnicy, gdy w sprawach naszej gospodarki miejskiej decydowały władze obce—rosyjskie, u których zasadnicza głupota, zacofanie, barbarzyństwo polityczno-społeczne i nieznajomość naszych stosunków szła w parze ze świadomą, zaciekłą chęcią szkodzenia nam, gdy czasami pojawiające się rozsądne wysiłki magistrackich urzędników wszelkich spraw miejskich po przez gubernatorskie i ministerjalne kancelarje. Ta haniebna gospodarka najeźdzcy w polskich miastach, celowo i świadomie zamierzająca do powstrzymania ich rozwoju i dezorganizowania naszego życia społecznego, smutne i bolesne wydała owoce w postaci zaniedbania i upadku naszych miast, tych centrów życia, które w dużym stopniu odgrywają przecież rolę serc i mózgów otaczających je połaci kraju.

Spójrzmy choćby na zewnętrzny wygląd naszych miast gubernialnych—gdzie warunki bytu mieszkańców pod wszelkim względem—oświatowym, kul-

turalnym, dobrobytu, zdrowia itp. itp. zdają się ze sobą konkurować o gorsze. A nasze małe miasteczka, te zbiorniki niechlujności, brudu i zaniedbaniu pod każdym względem. To straszliwy obraz obcej gospodarki rosyjskiej, obraz przez obecne warunki wojny wielokrotnie spotęgowany. Straszliwy ten stan naszych miast i miasteczek domagał się gwałtownie jak najrychlejszej naprawy —dokonać zaś jej mogą najskuteczniej przedstawiciele społeczeństwa.

Wślad za stolicą Polski i miasta prowincjonalne, zapewne narazie tylko w okupacji austro-węgierskiej otrzymują samorząd. Jest on poważną zdobyczą w naszej dążności do bytu samodzielnego. Staje jednak przed nami niepokojące pytanie: jaki on będzie? Czy jego formy i zakres kompetencji zaspokoi nasze uzasadnione życzenia i żądania, czy odpowie potrzebom naszej gospodarki i czy wreszcie zadowolni nasze poczucie godności jako narodu, który wytrwale dąży do osiągnięcia samoistnego bytu, i który stoi w przededniu osiągnięcia tego bytu?

Dziś nie możemy rozważać wartości przyszłej ustawy samorządnej. Informacje nasze wciąż znajdują się w sferze pogłosek, luźnych prywatnych informacji. Sądzić jednak należy, że znane władzom okupacyjnym życzenia społeczeństwa zostaną, czy też zostały odpowiednio uwzględnione w ustawie o samorządzie. *(mi).*

„Polska brygada"

W ostatnich czasach dochodziły wiadomości o „polskiej brygadzie", utworzonej w armji rosyjskiej, a mającej imitować Legjony polskie i służyć Rosji za argument wobec zagranicy, a zwłaszcza wobec neutralnych, że Polacy stoją po stronie Rosji, która ze swej strony przez utworzenie osobnej jednostki militarnej polskiej uznaje ich odrębność i samodzielność. Dla wtajemniczonych nie ulegało kwestji, że jest to jakiś, nowy humbug rosyjski, mający na celu wprowadzenie w błąd opinji europejskiej w sprawie stanowiska Polaków, podobnie jak to miały na celu tendencyjnie szerzone przez prasę rosyjską wiadomości o zupełnem rozbiciu Legjonów polskich. Donoszono przytem, nie bez liczenia na sentyment polski, że „polska brygada" otrzymała od Rosjan do swej dyspozycji sztandary powstańcze itp.

Niemieckie urzędowe B. Wolffa podaje o tej „brygadzie polskiej" szereg informacji; wielce znamienne są przytem uwagi niemieckie o Legjonach polskich, o których do niedawna w Niemczech nie wolno było pisać. B. Wolffa pisze:

Telegram iskrowy z Lyonu wyraża się w sposób obraźliwy o ochotniczych Legjonach polskich, które jak wiadomo, od pierwszych miesięcy wojny walczą z ofiarnem męstwem po stronie sprzymierzonych państw centralnych o oswobodzenie swej ojczyzny od jarzma moskiewskiego. Tem większe więc było zdumienie, gdy pod koniec 1915 r. rozszerzono wiadomość, że także po stronie rosyjskiej powstał Legjon ochotników polskich, który chciał walczyć o przywrócenie państwa carskiego w dawnej formie. W listach wojska rosyjskiego ci polscy ochotnicy figurowali jako „polska brygada".

Dziś możemy udzielić informacji o tej „polskiej brygadzie". W czerwcu rosyjski korpus grenadjerów poniósł przed pozycjami armji Woyrscha tak ciężkie straty, że Rosjanie zmuszeni byli prosić o zawieszenie broni, celem pochowania zabitych i zabrania rannych. Kierownictwo niemieckie w uprzejmy sposób zgodziło się na to. Coraz więcej ludzi wynurzało się z okopów rosyjskich i rozpraszało po pobojowisku. Dziwnym sposobem odłączały się pewne grupy, które przybliżały się do okopów niemieckich i w końcu z radością wskakiwały do naszych rowów. Byli to żołnierze „polskiej brygady". Wśród skarg opowiadali o swoim losie. Cała „polska brygada" to tylko oszustwo rosyjskie. Niema tam ani jednego ochotnika. Ściągnięto Polaków ze wszystkich pułków i zebrano ich w Bobrujsku. Początkowo mieli polskich komendantów, później jednak rosyjskich. Nastrój jest silnie wrogi Rosji, zwłaszcza, że większość ludzi pochodzi z obszarów zajętych przez państwa centralne, gdzie krewni ich, o czem wiedzą, żyją w spokoju. „Dosyć cierpieliśmy, powiadają. Podczas odwrotu musieliśmy jeszcze raz odczuć całą brutalność Rosjan. Komu się nadarzy sposobność, ten ucieka do was".

Tak więc przedstawia się sławna „polska brygada" w armji rosyjskiej. Tymczasem jednak nie jeden z neutralnych został wprowadzony w błąd, a wielkie kłamstwo koalicji o walce dla oswobodzenia ujarzmionych narodów znalazło nowe poparcie w ochotnikach polskich na usługach Rosji. W międzyczasie jednak obradował w Genewie kongres narodów uciśnionych a świat mógł się przekonać o prawdziwych uczuciach tych narodów, którym Rosja przyniosła wolność.

Z głosów o Polsce

Wiedeńska „Reichspost" organ stronnictwa chrześciańsko - socjalnego na podstawie głosów dwuch pism warszawskich wywodzi ciekawe wnioski w sprawie polskiej. Mianowicie bierze pod uwagę głos „Nowej Gazety", która atakuje rząd rosyjski, że „mógł spełnić swe przyrzeczenia oddawna ale tego czasu nie wykorzystał", i głos „Przeglądu Porannego": „Dzisiaj sprawa polska tak się przedstawia, że o autonomji Polski z łaski Rosji mowy być nie może, już dla tego, że Rosja Polski już nie posiada".

Na tej podstawie snuje „Reichspost" następujące uwagi: „Skoro pisma warszawskie, dzienniki, które są czytane przez ludność bezpośrednio za frontem północno-wschodnim, mogą dawać takie oświadczenia, to jest oznaką, iż zarząd Polski, znajdujący się obecnie w ręku mocarstw centralnych, wie, w jakim kierunku chce pokierować oczekiwania ludu polskiego, jego ambicję i jego zdolność działania. Ministrowie i wielcy książęta rosyjscy mogą obecnie ofiarować Polakom, co chcą. To, co ofiarowują, jest zaledwie ubożuchną miską soczewicy, za którą Polska dzisiaj nie da swego pierworodztwa. Wolność państwa polskiego, która urasta mu z wojny, Polska chwyci silnem ramieniem i będzie jej broniła. Polskie legjony dały tego przykład".

Z prasy rosyjskiej.

— **Walka ze spekulacją.** Petersburgska „Riecz" (№ 167 z dnia 3 lipca) donosi, że w dniu 30 czerwca rb. ministrowie rozstrząsali projekt ministra rolnictwa Naumowa, dotyczący walki ze spekulacją. Naumow podkreślał konieczność rozszerzenia istniejących środków przymusowych względem produktów spożywczych i na wszystkie inne wytwory, zadawalniające zasadnicze potrzeby ludności. Niektórzy członkowie rządu wyrazili zdanie, że byłoby pożądane pociągnięcie do tej pracy sił społecznych. W celu opracowania przygotowawczego tej kwestji postanowiono utworzyć komisję międzyministerjalną, lecz nie przy ministerjum handlu, jak można było oczekiwać, ale przy ministerjum spraw wewnętrznych, mającem mało stosunków z organizacjami, wytwarzającemi produkty pierwszych potrzeb, natomiast będące w dość określonych stosunkach z organizacjami społecznemi.

Walka z lichwą biletami pasażerskimi. Komitet specjalny przy zarządzie sieci piotrogrodzkiej drogi żelaznej moskiewsko-windasko-rybiiskiej wydał następujące postanowienie, obowiązujące dla wszystkich funkcjonarjuszy sieci, oraz osób obcych, znajdujących się w jej granicach: „Wobec spostrzeganych wypadków wykupywania biletów pasażerskich celem odsprzedawania ich po cenie wyższej zakazuje się niniejszem lichwę biletami pasażerskimi i odsprzedaż ich przez jedną osobę—drugiej".

Osoby, którym dowiodą lichwę tego rodzaju, podlegają drogą administracyjną karze aresztu do trzech miesięcy i grzywny do 500 rub. Rozporządzenie to nabywa mocy prawnej od dnia podania go do wiadomości publicznej.

Z ruchu stowarzyszeniowego.

Związek Stowarzyszeń spożywczych. C. i k. Jeneralne-gubernatorstwo w Lublinie zatwierdziło statut Warszawskiego Związku Stowarzyszeń Spożywczych oddziału (filji) w Lublinie z prawem działalności na całym austro - węgierskim obszarze okupacyjnym.

W skład Rady Nadzorczej (Zarządu) weszli: p-i Papiewska Wanda—przedst. Stow. Spoż. w Lublinie, p. Staniszewski Eugeniusz – przed. Stow. Spoż. w Lublinie, ks. Kwiatkowski Antoni—przedst. Stow. Spoż. w Bychawie, p. Plewiński Stefan — przed. Stow. Spoż. w Krzczonowie, p. Napiórkowski Antoni—przed. Stow. Spoż. w Krzu. Na sekretarza otworzonego narazie biura dla udzielania potrzebnych Stow. Spoż. informacji i załatwiania korespondencji, oraz do czynności lustracyjno - rewizyjnych Stow. Spoż.—powołany został p. Dąbrowski Franciszek, były lustrator, ostatnio zarządzający filją Warsz. Zw. Stow. Sp. w Dąbrowie.

Biuro mieści się przy ul. Ewangelickiej 6, I-sze piętro i otwarte jest o-

prócz niedziel i „świąt od g. 9-ej rano do 2-ej po poł.

Towarzystwo Zjednoczonych Ziemianek. Towarzystwu Zjednoczonych Ziemianek z siedzibą w Warszawie, zezwolono na podjęcie czynności na obszarze tutejszej okupacji. Reprezentacja Towarzystwa dla c. i k. obszaru zajętego ma swą siedzibę w Lublinie.

Wieści z Rosji.

∞ **Krytycyzm prasy polskiej w Rosji.** „Dziennik Kijowski“ zamieszcza w numerze swym z 2-go sierpnia br. artykuł wstępny z okazji dwuletniej rocznicy wojny, zatytułowany „W drugą rocznicę“, a podpisany pełnem nazwiskiem naczelnego redaktora tego pisma p. Edw. Paszkowskiego, którego końcowy ustęp brzmi, jak następuje:

„W rocznicę drugą wielkiej wojny leży przed nami ogólnik gwałtownie inspirujący nieufność do... Polaków; rosyjska prasa ultra-prawicowa ostrzega, aby za pomocą ustępstw dla Królestwa nie poruszyć apetytu... mordwy i czuwaszów, a organizacje monarchiczne żądają, aby z rozstrzygnięciem kwestji polskiej nie spieszyć się.

„Ponadto wegetuje projekt autonomji pana Kokoszkina i może być w każdej chwili zużytkowany projekt samorządu miejskiego i ziemstw, który podobno także już został na wszelki wypadek przygotowany.

„Tak stoją sprawy w przededniu rozstrzygnięć ostatecznych“.

∞ **Stuermer przeciwny zbieraniu składek na nędzę polską.** Czytamy w Dzienniku Kijowskim“ z dnia 2-go bm. co następuje:

Pisma moskiewskie podają taką informację:

„Niedawno polskie instytucje dobroczynne rozpoczęły starania u rządu o pozwolenie na zbieranie składek w całej Rosji na rzecz ludności polskiej w okupowanych krajach. P. Stürmer starania te odrzucił. Wówczas Koła polskie z Dumy i Rady Państwa ponownie rozpoczęły starania i sprawa przekazaną została radzie ministrów. Ministrowie twierdzili, że zebrane środki, wątpliwe czy trafią do rąk ludności cierpiącej nędzę, lecz trafią do rąk wrogów, a przeto większość wypowiedziała się przeciwko pozwoleniu. Mniejszość zaś ministrów była innego zdania. Onegdaj Koła polskie zostały poinformowane, że zdanie mniejszości rady ministrów uzyskało aprobatę wyższą i że zbieranie „składek dla Polaków w krajach okupowanych przez Niemców i Austrjaków zostało pozwolone“.

Tegoroczne zbiory.

(Korespondencja „Gazety Radomskiej“)

Białobrzegi w sierpniu.

W roku obecnym szczególniejszą uwagę zwracają wszyscy na urodzaj zbóż—od niego bowiem zależy prowiantowanie kraju. W roku bieżącym kraj nasz na wskroś rolniczy i wywożący dawniej duże ilości płodów rolnych za granicę—wyprodukuje zboża o wiele mniej niż w latach poprzednich—złożyły się na to dwojakie czynniki: nie możność dostatecznego uprawienia i znawożenia roli i warunki klimatyczne,—majowe przymrozki i deszcze lipcowe. Wszystko to w wysokiem stopniu przyczyniło się do obniżenia produktywności naszego kraju. Okolice otwarte, przez bliskość rzeki tembardziej narażone na opłakane skutki przymrozków wiosennych i wilgoci letniej, szczególniej zostały poszkodowane. Gmina Białobrzegi do takich właśnie miejscowości należy. Oto niektóre dane: Komisja gospodarcza gminna wyliczyła, że na obszarze gminy wymarzło w maju ozimin całkowicie (100%) tak, że pola trzeba było zaorać, 233 morgi 25 prętów; wymarzło ozimin w połowie (50%) 278 morgów 30 prętów, ta klęska żywiołowa przyniosła więc zniszczenie ogólnego zbioru ozimin (żyta) o 1860 korcy. Skutkiem tego stanu zbiorów tegorocznych w naszej gminie jest niemożliwem zaspokojenie żądań władz co do dostarczenia odpowiedniego kontyngentu zboża na wyżywienie miast, mało tego konieczność dostarczenia zboża siewnego z gmin okolicznych. *rs.*

Z MIASTA.

Kalendarzyk. *Dziś:* wtorek 22 sierpień, Symforjana i Tymoteusza M. m. sł.: Radomiła. Wschód słońca godz. 5 m. 39, zachód godz. 7 m. 46, czas letni.

Wspominki historyczne. 1531. Zwycięstwo Jana Tarnowskiego pod Obertynem. 1795. Akt zawiązania Deputacji polskiej we Francji dla starań w sprawie polskiej.

— **Zapisy do szkół Kom. Obyw.** Sekcja Szkół Komitetu Obywatelskiego w Radomiu zawiadamia, że zapis kandydatów do szkół, przy ulicy Warszawskiej Nr. 14, Ne placu Stare Miasto Nr. 8, przy ulicy Mlecznej Nr. 8, przy ulicy Nowogrodzkiej Nr. 1 —rozpoczyna się od 25 Sierpnia i trwać będzie codziennie za wyjątkiem niedzieli do 31 Sierpnia od godziny 3 do 5 popołudniu. Lekcje rozpoczną się 4 września o godzinie 8 rano. Nowowstępujący do szkół powinni zaopatrzyć się w metrykę urodzenia.

— **Konferencja nauczycielstwa ludowego.** W dniu drugim obrad, według ogłoszonego programu wygłoszone będą odczyty dyskusyjne: p. Łazarczyka „Działalność nauczyciela w sferze robotniczej“; p. Wojciechowskiego „Działalność nauczyciela w sferze włościańskiej“; p. Siczka „Wpływ szkoły ludowej na uprzemysłowienie mieszkańców“; p. Wrońskiej „Nauczanie historji w szkołach ludowych“. Z wniosków rozpatrywane być mają: p. Kasprzyckiego w spawie ustalenia nauczania języka polskiego i p. Borka w sprawie metody nauczania arytmetyki; wnioski, pozostało do rozpatrzenia z poprzedniej konferencji: „czy pożądanem jest zadawanie dziatwie do odrobienia w domu lekcji“ i „sposób zakładania apteczek szkolnych“. Na zakończenie konferencji przewidziano są wolne wnioski mowa przew. T-wa Nauczycielstwa rodomskiego ks. Eksirta, śniew chóralny.

— **Rada Dobroczynności Publicznej Obwodu Radomskiego,** zawiązaną zostało pod prezydencją c. i k. Komendy obwodowej. Przewodniczącym z urzędu jest doktór Zygmunt Gross, kierujący komisarz do spraw cywilnych, członkiem z urzędu jest dr. medycyny Gołębiowski. Z dawnych członków Rady pozostali wezwani: Sekretarz Rady Teodozjusz Sawicki, Bolesław Przyłęcki, Józef Wojdacki, kurator szpitala ś-go Kazimierza. Dokompletowano przez wybory i powołano na członków Rady: ks. Henryka Gierycza, Prospera Jarzyńskiego, dyrektora szkoły handl. męs. Tadeusza Przyłęckiego,prezydenta m. Radomia, Kazimierza Normarka, dyrektora fab. Marywil, Karola Staniszewskiego, adwokata przysięgłego, Maksymiljana Skotnickiego, prezesa Dyrekcji Szczegółowej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, Leona Bekermana, kuratora szpitala żydowskiego. Tak sformowana Rada przystąpiła do swoich czynności i przyjęła pod swoją opiekę szpitale radomskie.

— **W sprawie moratorjum.** Dowiadujemy się, że 17 bm. odbyło się w T-wie kred. miejsk. zebranie w sprawie utrzymania lub zniesienia moratorjum na terenie okupowanym przez armję austrjo węgierską. Zebranie wypowiedziało się w ogromnej większości za dalszym utrzymaniem dotychczasowego moratorjum. Następnego dnia odbyło się podobno zebranie w tej samej sprawie przedstawicieli instytucji kredytowych i banków: powzięto takąż samą uchwałę.

Szczegółowszej relacji z przebiegu obrad udzielić nie jesteśmy w stanie, gdyż wbrew powszchnemu zwyczajowi, prasa miejscowa nie została ani powiadomiona ani zaproszona na powyższe zebrania. Nie wiemy dlaczego organizatorzy zebrania w tak ważaej kwestji pominęli prasę, zaznaczyć jednak musimy, że poza uchybieniem przyjętym zwyczajom, pominięcie to przynosi szkodę i samej sprawie, gdyż uniemożliwia poinformowanie szerokich mas społeczeństwa naszego, zainteresowanych sprawą omawianą

— **O uwolnienie jeńców.** Kom. ob. m, Radomia nadysła nam następujące informacje: Komitet opieki nad jeńcami wojennemi polakami zawiadamia Główny Komitet Ratunkowy, iż jako powód żądania wypuszczenia jeńców z niewoli mogą być podawane tylko roboty w polu, gdyż jedynie na tej podstawie można liczyć na pomyślne załatwienie sprawy.

Jeśli więc wśród ludności powiatu czy miasta będą tego rodzaju kandydaci, a znaczna ilość mórg jest w tej sprawie skutecznym motywem, to rodzina jeńca winna wnieść dokładne umotywowanie podania poświadczone przez gminę i parafję, ewentualnie magistrat i parafję przez miejscową c. i k. Komendę do c. i k. Jeneralnego Gubernatorstwa Wojskowego w Lublinie a odpis z podaniem obozu (t. j. adresu) jeńca przesłać do Krakowa pod adr. Komitet opieki nad jeńcami wojennemi polakami. Gołębia 20 Kraków.

— **Statystyka bezpłatnych ambulatorjów Polskiego Komitetu Pomocy Sanitarnej** w okresie czasu od 1 do 31 lipca rb. włącznie. Lekarze ordynujący: Dr. Adam Horczak, Dr. Stanisław Idzikowski, Dr Stanisław Piątowski. Przyjęto chorych ogółem 5592. W tej liczbie ujawniono chorób zakaźnych 118, umieszczono w Szpitalach Komitetu 81, udzielono pomocy dzieciom w szkołach 402. Pozatem dokonano szczepień ospy 165.

Ambulatorja mieszczą się Nr. I Warszawska Nr. 3, Nr. II Skaryszewska Nr. 14, Nr. III Zamłynie 3.

— **Wieści od uchodźców.** Zofja i Henryk Zagrodcy zawiadamiają rodziców swoich (Radom, plac Soborny 2 lub Zwoleń, gub radomska), że są zdrowi i powodzi im się dobrze Janka wyszła zamąż i mieszka z mężem. Lolo i Ryś zdrowi. Prosimy o wiadomość tą samą drogą.

— **Ważne dla udających się do Niemiec.** W „Dzienniku rozporządzeń“ dla generał gubernatorstwa warszawskiego (№ 39) ogłoszono następujące rozporządzenie:

Podróżni, przekraczający granicę państwa niemieckiego, obowiązani są przedstawić w biurze granicznem wszelkie druki, pisma lub notatki, które mają przy sobie lub wiozą w swoich pakunkach, tak samo, o ile posiadają wszelkie koperty, pakiety, kufry, w których się mieszczą tego rodzaju papiery pod urzędowym zamknięciem. To samo dotyczy map, rysunków technicznych, planów, wizerunków okolic kraju, film, lub innych tym podobnych wizeruków i przedmiotów.

— **Z teatru H. Czarneckiego.** W niedzielę odbyło się ostatnie przedstawienie w teatrze H. Czarneckiego, na które zjawiły się tłumy publiczności. Bawiono się bardzo dobrze na tem ostatniem pożegnalnem przedstawieniu, zwłaszcza, że lekka francuskiej roboty operetka „Piękna Risetta“, o interesującej muzyce, osnutej na motywach średniowiecznych minstrelów, była grana ze smakiem i humorem. Na sali panował bardzo czuły, „pożegnalny“ nastrój. Zwłaszcza pp. Piekarski i Wołowski, którzy dali niezrównane pełne kontrastu typy króla i ministra, święcili sukcesy humoru. Sala zaśmiewała się, z każdego ruchu gestu i słowa Piekarskiego. Ich djalog, utrzymany w tonie dyskretnym a przez nich przeważnie komponowany, serdecznie bawił audytorjum.

Jak wiadomo teatr Czarneckiego wyjeżdża do Piotrkowa. Dowiadujemy się, że trupę jego opuszcza trójka najlepszych może artystów. P. Piekarski zaangażowany został do teatru p. Halickiego w Lublinie, gdzie obejmnie reżyserję dramatu i komedji. W ten sposób znakomity ten artysta znajdzie odpowiednie pole dla rozwinięcia swego niepośledniego talentu. P. Piekarskiemu, pełnemu szczerego pietyzmu dla sztuki scenicznej, życzymy powodzenia na nowej placówce.

Również p. Wołowski, bardzo inteligentny aktor i znany kabarecista oraz jego żona p. Celińska, najlepsza śpiewaczka i atkorka w tearze Czarneckiego, występują z jego zespołu.

— **Wykaz chorób zakaźnych** według Wydziału zdrowia publicznego za dz. 20 i 21-VIII: *Tyfus brzuszny*: Staromiejska 2, Rynek 2, Wałowa 33—3 przyp., *Ospa*: Staromiejska 2—1 przyp., *Dyzynterja*: Wysoka 34—1 przyp.

Ofiary. Zebrane z przedstawienia dziecinnego w Opatowie kor. 20 przesyła Ela i Zosia M. na rzecz szpitala dla Legjonistów w Radomiu.

Z przedstawienia amatorskiego uczniów szkół średnich radomskich kor. 20 hal. 72 na szpital dla Legjonistów w Radomiu.

Z KRAJU.

> **Z Komitetu generalnego w Vevey.** P. Henrykowa Sienkiewiczowa rozesłała następujące zawiadomienie: Sekcja podań osobistych Komitetu generalnego w Vewey zawiadamia swoich korespondentów, że działalność jej zawieszona została na czas wakacyjny, aż do następnego ogłoszenia.

TELEGRAMY

Tajemnice statystyki Brusiłowa

Wiedeń. (BK). Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Komunikat rosyjski z 16 bm. zawiera szalone twierdzenie, że wojska Brusiłowa od 4 czerwca do 18 bm. na froncie od Prypeci po granicę rumuńską wzięła do niewoli 7767 oficerów i 350.845 żołnierzy. Wyjaśnienie tej statystycznej precyzji tkwi w tem, że Rosjanie zaokrąglają zawsze liczby jeńców na setki lub tysiące. Np. pułk donosi o wzięciu 200 jeńcach, zamiast o 143. Z zaokrągleń tych wynikają bezmierne różnice od rzeczywistych liczb jeńców. Aby uniknąć podejrzenia co do tych manipulacji, później w urzędowych komunikatach sumy, zaokrąglone przedtem na setki i tysiące, podaję się szczegółowo w jednostkach. Tak w danym wypadku zamiast 350.000, — 350.645. To samo odnosi się do nieprawdziwych dat o zdobyczy wojennej. Jeżeli oprócz rzekomej liczby jeńców uwzględni się zabitych i rannych, to według normy statystyki Brusiłowa na froncie tym przy normalnem obsadzeniu linji musiałyby zniknąć lecz śladu załogi wszystkich odcinków. Wbrew temu wiadomo, że od Prypeci po granicę rumuńską spiżowy nowe naszego frontu stawia potężny mur wielkiej przewadze nieprzyjaciela a nawet w ciężkich walkach w niektórych punktach zyskują na terenie. Przeciwieństwo między tym faktem a liczbami rosyjskiemi można wytłumaczyć jedynie przypuszczeniem, że Brusiłow większość swych jeńców w rozstrzygających chwilach daje nam do dyspozycji dla obrony naszych linji.

Rosjanie rezygnują ze Lwowa?

Sztokholm. Oficjalne komentarze rosyjskie twierdzą, iż osłabnięcie walk na froncie galicyjskim tłumaczy się tem, że Austrjacy skoncentrowali na drodze do Lwowa takie masy wojsk, iż ze względu na olbrzymie straty w ludziach nie opłat ciłoby się przełamanie ich oporu, nawet przez zajęcie Lwowa. Lwów ma więcej znaczenie polityczne, lecz nie posiada strategicznego znaczenia.

O „czarne listy“ niemieckie.

Berlin. (BK). „Nord. Allg. Ztg“ pisze w odpowiedzi na zarzut angielski, że i Niemcy prowadzą czarne listy, zwłaszcza firm szwajcarskich, że lista niemiecka zawiera jedynie firmy, które wyrabiają amunicję dla koalicji, natomiast listy angielskie skierowane są przeciw legalnemu handlowi w obrębie kraju neutralnych.

Z walk na morzu.

Berlin. (BK.) Urzędowo: Nasze łodzie podwodne w dn. 19 bm. zniszczyły u wschodniego wybrzeża Anglji mały krążownik nieprzyjacielski i kontrtorpedowiec, tudzież uszkodziły ciężko torpedami drugi mały krążownik i okręt liniowy.

Manifest w. ks. Mikołaja do kozaków.

Petersburg(BK) Z okazji pierwszego w historji powołania rezerw terytorjalnych na Kaukazie wicekról w. ks. Mikołaj wydał manifest do ludności, w którym przypomina licznych bohaterów, jakich dał Kaukaz armji rosyjskiej, i wyraża nadzieję, że nowi powołani przez cara na pole walki wojownicy odnowią starą sławę wojenną Kaukazu.

Redaktor i wydawca: Szczęsny Jastrzębowski. Druk „J. K. Trzebiński“-Radom.

Za pozwoleniem cenzury wojennej.